



# Synowie Królestwa i synowie Złego

Lekcja z Ewangelii Mateusza 13:24-30,36-43

*„A On odpowiadając, rzekł: Ten, który sieje dobre nasienie, to Syn Człowieczy. Rola zaś, to świat, a dobre nasienie to synowie Królestwa, kąkol zaś, to synowie Złego” - Mat. 13:37-38*

Podobieństwa naszego Pana zawierają myśli trudno uchwytnie dla cielesnego umysłu. Nawet ludziom duchowo odrodzonym nie jest łatwo odgadnąć właściwą myśl poszczególnych przypowieści. Gdyby nie wykładnia, jaką dał nam Pan odnośnie niektórych przypowieści, mielibyśmy wielkie trudności z ich zrozumieniem. Dzięki temu, że Pan wytłumaczył nam jedne podobieństwa, mamy klucz do zrozumienia innych.

W przypowieści, którą mamy pod rozważą, Chrystus Pan wspomina o synach Królestwa i o synach Złego. Kim oni są i jakie klasy mogą reprezentować?

Poszukując odpowiedzi na te pytania, zechciejmy rozważyć znaczenie naszej przypowieści na podstawie nauki Pana Jezusa i apostołów. W licznych podobieństwach, jakie Pan wypowiedział w czasie swej ziemskiej misji, ukryte są myśli dotyczące Królestwa Bożego oraz klas tego Królestwa. Należy do nich także podobieństwo o pszenicy i kąkolu (Mat. 13:24-30). Pan Jezus wyjaśnia: *„dobre nasienie, to synowie Królestwa, kąkol zaś, to synowie Złego”*, rola to świat, a rozsiewca to Syn Człowieczy. Mówiąc o Synu Człowieczym nasz Pan miał na myśli samego siebie (Mat. 13:36-40). Gdy ludzie (apostołowie) zasnęli, przyszedł nieprzyjaciel, Szatan, i nasiał kąkolu na polu pszenicznym, i odszedł. Po pewnym czasie rośliny wzeszły. Pokazał się też kąkol. Znaleźli się tacy, którzy chcieli kąkol zaraz zebrać, ale Pan nakazał pozostawić go do czasu żniwa, aby rósł wraz z pszenicą (Mat. 13:30). A więc pszenica i kąkol rosły razem przez cały czas aż do żniwa. Dopiero w czasie żniwa miała nastąpić segregacja tych dwu roślin. O czynności tej Pan mówi w następujący sposób:

*„A w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw kąkol i powiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zwieźcie do mojej stodoły”.*

Oprócz synów Królestwa i synów onego Złego ważnymi elementami podobieństwa są: żniwo i żeńcy. Pan krótko, aczkolwiek bardzo dobitnie tłumaczy znaczenie tych dwu określeń: *„żniwo to koniec świata, żeńcy zaś, to aniołowie”*. Dalej mówi o całym dziele dotyczącym

czasu żniwa:

*„Jak tedy zbiera się kąkol i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pošle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa Jego wszystkie zgorszenia i tych, którzy popełniają nieprawość. I wrzucą ich do pieca ognistego; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.*

Rozumiemy, że głównym żniwiarzem, który miał posłać swoich aniołów celem oddzielenia pszenicy od kąkolu, jest nasz Pan, Jezus Chrystus. Wskazuje na to identyfikacja postaci żniwiarza z Synem Człowieczym. Potwierdzenie tej myśli znajdujemy w Objawieniu 14:14-15, gdzie czytamy słowa skierowane do Syna Człowieczego:

*„Zapuć sierp swój i żnij, gdyż nastąpiła pora żniwa i dojrzało żniwo ziemi”.*

Ponadto przy żniwie pracować mają również posłani przez Pana żeńcy (Mat. 13:41). Nie uważamy, aby tymi żeńcami były duchowe istoty, aniołowie, którzy mieliby zstąpić z nieba na ziemię i przy pomocy sierpa Prawdy dokonać oddzielenia synów Królestwa od synów Złego. Taka myśl byłaby nielogiczna. Naszym zdaniem tymi aniołami będą ludzkie istoty - posłańcy spłodzeni z ducha świętego, którzy przy pomocy Słowa Bożego oddziela od prawdziwego Kościoła czyniących nieprawość, tych, którzy grzesząc zrzucają z siebie przypisaną im szatę sprawiedliwości Chrystusowej.

Podobną naukę znajdujemy w Apokalipsie. Objawiciel św. Jan w swej natchnionej księdze mówi o trąbieniu siódmego anioła (Obj. 11:15). Ta symboliczna trąba rozbrzmiewa od przeszło stu dwudziestu lat. Dźwięk siódmej trąby rozpoczął Żniwo oraz oddzielanie klas, co potrwa tak długo, aż wszyscy wybrańcy (cała pszenica) znajdą się w Pańskim spichlerzu. Stwierdza to apostoł Paweł:

*„Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierwej” - 1 Tes. 4:16 (BGd).*

W tym miejscu należy pamiętać, że okrzyk, głos archanielski i trąba Boża są tylko czynnikami pomocnymi w dokonaniu dzieła Żniwa Wieku Ewangelii.



Założony przez Pana Kościół istniał przez wszystkie stulecia Wieku Ewangelii. Był on jednak mało widoczny, gdyż nominalny system religijny, który rozwinął się w wielkie drzewo, przysłaniał go swoim cieniem (Mat. 13:31-32). Działo się tak szczególnie w średniowieczu, kiedy machina prześladowcza ówczesnego papiewstwa niszczyła wszystko, co Boskie, postępowe i święte. Ale prawdziwy Kościół, chociaż maleńki jak ziarnko gorczyczne, był, istniał, spełniał swoje zadanie ofiarniczej wierności aż do śmierci i przetrwał największe prześladowania. Pan powiedział, że pszenica i kąkol mają „*rósć razem aż do żniwa*”. Dowodzi to, że Kościół rozwijał się wtedy pod osłoną Najwyższego (Psalm 91:1). Chociaż system kąkolu wyniszczył wielką ilość ludzi, to jednak niektórzy z klasy pszenicy pozostali i przetrwali aż do czasów reformacji, która pojawiła się przed okresem Żniwa. W Księdze Daniela znajdujemy zapis tego stanu rzeczy: „*A roztropni wśród ludu doprowadzą wielu do właściwego poznania; lecz przez pewien czas padać będą od miecza i ognia, od uprowadzenia i rabunku*”, a stanie się tak z racji działań Antychrysta – odstępczego kościoła. „*A gdy będą padać, doznają małej pomocy*” – Dan. 11:33-34. Tę małą pomoc stanowił ruch reformatorski. Reformacja wprowadziła wielkie zmiany w świecie religijnym, wykazała wiele błędów klasy kąkolu, lecz nie uwolniła od niego prawdziwej pszenicy. Nie zrobiła dużego postępu w rozwoju Prawdy i zrozumieniu Boskiego Planu Wieków, gdyż zgodnie ze słowami proroka Daniela, „*wielu przyłączyło się do nich obłudnie*” – Dan. 11:34. To powstrzymało pracę reformatorską, dlatego nadal pszenica i kąkol rosły razem.

Wprawdzie klasie kąkolu wyznaczono czas upamiętania i pokuty, jednak z niego nie skorzystała. W Księdze Objawienia 2:21 czytamy:

*„I dałem jej czas, aby się upamiętała, ale nie chce się upamiętać we wszeteczeństwie swoim. Objawiciel stosuje te słowa do niewiasty Izabel”* (Obj. 2:20).

Pozaobrazowej Izabel został dany czas do pokuty i odwrócenia się od niewierności wobec Pana, od czynów lubieżnych, jakie popełniała z władzami tego świata, wspólnie z nimi sprawując rządy. Liczne głosy reformatorskie nawoływały do reformy i naprawy zarówno administracji kościelnej, jak i życia duchowego, kościelnictwo jednak było głuche na te głosy i szło dalej swoją odstępczą drogą. Nominalny kościół wybrał królestwo ziemskie razem z władcami, z którymi wszedł w ścisłe związki, dokumentując tym samym swoją niewierność Panu i niechęć do pokuty.

#### CZAS KARY I NAGRODY

Dopiero wielki Żniwiarz w dziele swego Żniwa miał dokonać rozdzielenia klasy kąkolu od klasy pszenicy –

nominalnych chrześcijan od prawdziwych oraz wymierzyć tym pierwszym karę, a drugim dać nagrodę.

Wymiar kary Pan określił w słowach:

*„Jak tedy zbiera się kąkol i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata”* – Mat. 13:40.

Gorejący piec ucisku miał powstać przy końcu Wieku Ewangelii. Wcześniej nie było pieca ognistego, w którym mógłby być palony kąkol, do tej pory ognistym doświadczeniom poddawana była pszenica, która w okresie tyjatyryskim stanowiła według Boskiej oceny przyjemną woń ofiary. Teraz jednak nadszedł czas wielkiego ucisku, który spali kąkol, zniszczy nominalne systemy i fałszywe wyznania, usunie wszelkiego rodzaju błąd, fałsz, obłudę, nieprawne roszczenia kościelnictwa oraz „*wszystkie zgorzenia i tych, którzy popełniają nieprawość*” (w. 41).

Sprawę nagrody dla wiernych sług Chrystusowych poruszają słowa Pana Jezusa zapisane w Ewangelii św. Mateusza 13:43:

*„Wtedy sprawiedliwi zajaśnieją jak słońce w Królestwie Ojca swego”*.

Tak więc, gdy kąkol będzie gorzał w ucisku rozpalonych żywiołów anarchii, sprawiedliwi – wierny Kościół – będą już w tym czasie w chwale Ojca. Potwierdza to inny cytat:

*„Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego z aniołami swymi i odda każdemu według uczynków jego”* – Mat. 16:27.

Te słowa korespondują z inną wypowiedzią Chrystusa:

*„A ja tę chwałę, którąś mi dał, dałem im”* – Jan 17:22 (BGd).

Chodzi tu o naturę boską, stanowiącą nagrodę za wierność i zwycięstwo, której cielesny, nie odrodzony człowiek nie może poznać swymi zmysłami.

#### DZIEŁO PIECZĘTOWANIA

Śledząc dzieło Żniwa Wieku Ewangelii, widzimy, że Pan postanowił Wiernego Sługę, aby obnażył klasę kąkolu i wezwał członków klasy pszenicy do opuszczenia niewolniczego Babilonu – nominalnego systemu kościelnego – i wejścia w stan wolności Chrystusowej. Godne rozważenia są słowa z Księgi Ezechiela 9:3-4, mające związek z



nauką Pana o Wiernym Słudze z Ewangelii Mateusza 24:45-47 i Łukasza 12:42-44. U Ezechiela czytamy:

*„Potem zawołał na męża odzianego w Inianą szatę, który miał przybory do pisania u swojego boku. I rzekł Pan do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jeruzalemu (chrześcijaństwo), i uczynź znak na czole mężów, którzy wzdychają i jęczą nad wszystkimi obrzydliwościami popełnionymi w nim”.*

Człowiek ów miał dokonać pieczętowania – położyć znak na czołach mężów, którzy wzdychali i wyrażali swoją dezaprobatę z powodu dziejących się obrzydliwości. Pieczęć na czole wskazuje na intelektualne przyjęcie Prawdy Bożej i zrozumienie Planu Bożego oraz czasów, którymi rozporządza Wszechmocny.

Zrozumienie Prawdy jest cechą, która odróżni i oddzieli wiernych sług Bożych od kąkolu. Prorok Daniel mówi, że „niezbożni nie rozumieją, ale mądrzy rozumieją” – Dan. 12:10 (BGd). Wiersz ten jasno wskazuje, że świadomość jest czynnikiem pieczętującym i oddzielającym.

Praca pieczętowania sług Bożych odbywała się w sposób widoczny w całej pełni. Gdy powołany przez Pana mąż wystąpił z pieczęcią, jego poselstwo znalazło szeroki oddźwięk w Stanach Zjednoczonych i przeniosło się do wielu krajów europejskich. Prawda znalazła mnóstwo szlachetnych serc, które dały jej posłuch i doceniły jej wartość. Stało się to, co przepowiedział prorok Izajasz:

*„Wy wszyscy, którzy mieszkacie na lądzie i przebywacie na ziemi! Gdy zatkną sztandar na górach, patrzcie, a gdy zadmą w trąby, posłuchajcie!” – Izaj. 18:3.*

Tysiące serc zostało pociągniętych Prawdą i poszło za jej głosem, by służyć Bogu i Chrystusowi. Najbardziej podatnym gruntem na posiew Prawdy okazały się takie Państwa, jak Polska, Francja i Rumunia. Powstały tam liczne zbory, które rozpoczęły ożywioną pracę kolporter-ską. Dzisiaj z żalem możemy wspominać tamte dni, kiedy tysiące sług Pańskich niosło poselstwo Słowa Bożego w postaci literatury biblijnej. Nie odstraszały ich szykany ze strony kleru i jego fanatycznych sługusów, chcących powstrzymać pochód Prawdy, która torowała sobie drogę do ludzkich serc. Dziś żyją już tylko nieliczni świadkowie tamtych dni, którzy z narażeniem zdrowia i własnej reputacji nieśli pochodnię Słowa Bożego. Byli to wspaniali bohaterzy wiary, miłośnicy wolności i Prawdy, którym opatrzność Boża dodawała siły w walce z ciemnością, zabobonem i błędami kościelnictwa.

## CZYNNIK ROZDZIELENIA

Z orzeczenia Pisma Świętego wynika, że narzędziem służącym do rozdzielenia pszenicy od kąkolu jest Prawda, której użył pastor Russell. O nim, choć nie imiennie, mówi Pan Jezus:

*„Któryż tedy jest sługa wierny i roztropny, którego postanowił Pan jego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny?” – Mat. 24:45-47; Łuk. 12:42-44.*

Są tacy, którzy nie uznają nauki brata Russella i nie wierzą w obecność Pana. Jest to jednak świadectwem ich nieznajomości czasów.

Prorok Izajasz w początkowych wersach 18 rozdziału swej księgi posługuje się wieloma symbolami. Mówi między innymi o posłach wysyłanych przez morze w łożdach papirusowych. Posłowie wysłani przez morze (Izaj. 18:2) nie są żywymi ludźmi. Są to różne podręczniki, komentarze Słowa Bożego i sama Biblia, które w tysiącach egzemplarzy, w różnych językach trafiają do wszystkich zakątków Ziemi jako posłowie szybcy dla ludu głodnego Prawdy, dla członków klasy pszenicznej.

„Chorągiew podniesiona na górach” (Izaj. 18:3) to zasady Prawdy Bożej, widoczne w poszczególnych państwach (królestwach) dla wszystkich obywateli świata. Nie ma już dziś kraju ani narodu, w języku którego nie zostałaby wydana Biblia. Spełniło się już proroctwo Pana, że Ewangelia miała być głoszona na świadectwo wszystkim narodom (Mat. 24:14). Wszystkie narody zostały obdarowane Słowem Biblii, aby nikt nie mógł powiedzieć, że nic mu nie wiadomo na temat Boga.

Werset 4 poruszanego fragmentu z Izajasza zawiera obietnicę Bożą. Bóg mówi:

*„Uspokoję się, a przypatrywać się będę z przybytku mojego” (BGd).*

Wskazuje to na czas, w którym wielki ucisk będzie się wzmagał, narody drętwieć będą przed oczekiwaniem tych rzeczy, które mają przyjść na świat, Bóg będzie doświadczał mieszkańców ziemi, a czas palenia kąkolu wydawać się będzie bliski. Bóg jednak da spokojny czas na rozwinięcie się klasy pszenicy. Od momentu, gdy rozeszło się poselstwo szybkich posłańców, aż do obecnych dni zdaje się trwać okres uspokojenia Pańskiego. Wielu wiernych zakosztowało łaski spokojnych dni. Lud Pański nie doświadcza już takich okropności, jakie były powszechne w ciemnych wiekach panowania papieża. „A będę jako ciepło jasne po deszczu, a jako obłok wypuszczający rosę w gorącości żniwa” (BGd). Rosa w gorącości żniwa symbolizuje błogostawieństwa zlewane



na dojrzewającą pszenicę. Są to wspaniałe słowa, w których Stwórca zapewnia swą ochronę członkom Kościoła w czasie Żniwa.

Śledząc Słowo Boże, spostrzegamy, że również prorok Malachiasz mówi o klasie ludzi, którzy widzą panującą na świecie nieprawość – Mal. 3:15:

*„My uważamy raczej zuchwałych za szczęśliwych, gdyż powodzi im się dobrze, chociaż bezbożnie postępują, a nawet kuszenie Boga uchodzi im bezkarnie”.*

Dalej prorok wyjaśnia, kto wyraża w taki sposób swą opinię o bezbożnych:

*„Tak to mówili między sobą ci, którzy boją się Pana” – Mal. 3:16.*

Członkowie tej klasy, bojący się Boga, narzekają, że na świecie szczęści się tym, którzy źle czynią, którzy postępują niesprawiedliwie i w bezbożny sposób szkodzą innym, Pan Bóg zaś puszcza im to płazem i nie ponoszą żadnej kary. (Mal. 3:14-15). Prorok jednak stwierdza, że takie myślenie nie do końca jest prawdą, gdyż kiedyś Bóg uczyni różnicę między sprawiedliwym a bezbożnym, między bojącym się Go, a czyniącym zło. Prorok mówi:

*„A Pan uważał i słyszał to (ich narzekanie i nie pozostawił tej sprawy bez dalszego biegu, lecz została spisana przed Nim księga pamiątkowa dla tych, którzy boją się Pana i czczą Jego imię” – Mal. 3:16.*

Pan Bóg zapewnia, że ci, którzy uwielbiają Jego szlachetny charakter, doceniają Jego opiekę i dobroć i podziwiają Jego cudowny Plan Zbawienia oraz wielką miłość, jaką ma dla rodzaju ludzkiego, nie zostaną zapomniani, lecz On zapamięta ich i nagrodzi w odpowiednim czasie.

Oto Jego wspaniała obietnica:

*„Ci będą moją własnością w dniu, który Ja przygotowuję, i oszczędzę ich, jak ktoś oszczędza swojego syna, który mu służy” – Mal. 3:17.*

Dzień wspomniany przez proroka odnosi się zapewne do wtórej obecności naszego Pana, w którym zwycięski Kościół miał być nagrodzony chwałą i nieśmiertelnością. Słowo własność ma wielkie znaczenie. Własnością Bożą będą klejnoty, drogie kamienie, które muszą zostać oszlifowane, aby – oprawione w złoto (w Boską naturę) mogły wydawać blask.

Wówczas okaże się, kto stał po stronie sprawiedliwości, a kto po stronie Złego, kto jest pszenicznym ziarnem, a kto kąkołem podlegającym spaleni. Prorok Malachiasz dobitnie wyłuszcza tę sprawę, mówiąc:

*„Wtedy znowu dostrzeżecie różnicę między sprawiedliwym a bezbożnym, między tym, kto Bogu służy, a tym, kto Mu nie służy”.*

Prorok mówi, że znowu będzie można zobaczyć różnicę, tak jak to było w przypadku Noego, Sodomy i Gomory itp., kiedy Bóg wyraźnie opowiedział się po stronie sprawiedliwych i otoczył ich swoją ochroną. *„Bo oto nadchodzi dzień, który pali jak piec. Wtedy wszyscy zuchwali i wszyscy, którzy czynili zło, staną się cierniem. I spali ich ten nadchodzący dzień, – mówi Pan Zastępów – tak że im nie pozostawi ani korzenia, ani gałązki.”* Dzień gniewu Bożego spali kąkol – synowie Złego przejdą ogniste doświadczenia, otrzymają należną im chłostę w czasie wielkiego ucisku, lecz dla bojących się Boga zaświeci słońce Bożej łaski. *„Ale dla was, którzy boicie się mojego imienia, wszędzie słońce sprawiedliwości z uzdrowieniem na swoich skrzydłach” – Mal. 3:20.*

Rorata Roman  
R-  
„Straż”